

Jak Amazon kiwa całe państwa?

26 listopada 2019

Miniony weekend nie był miły dla Amazona, światowego giganta internetowej dystrybucji we Francji. Ukazały się dwa dokumenty, analizy konsekwencji społecznych rozrastania się koncernu miliardera Jeffa Bezosa. Nie dość, że nie płaci podatków, to przyczynia się do wzrostu bezrobocia i mocno zatruwa powietrze. To nie może być dobry bilans.

Najsilniejsze wrażenie na mediach zrobił 60-stronicowy raport lewicowych organizacji pozarządowych, w tym Attacu, na temat organizacji fiskalnej przedsiębiorstwa. Sztuczki „optymalizacji podatkowej” pozwalają mu zachować prawie cały zysk (11,2 miliardów dolarów w zeszłym roku). Francję Amazon kiwa „na Luksemburg” – europejski raj podatkowy, urządzony przez szefa Komisji Europejskiej Jean-Claude’a Junckera. Francuski Amazon przenosi tam większość swego obrotu, bo podatek od zysku jest symboliczny.

W 2017 r. Amazon miał we Francji prawie cztery miliardy euro obrotu, ale zadeklarował tylko 1,6 miliarda, tj. 57 proc. mniej. Zysk od tego, co zostaje, wypłaca się dyrektorom w formie akcji, co zwalnia od podatków. Oprócz niepłacenia podatków, koncern bierze zasiłek (liczony w milionach) od państwa, w ramach publicznej pomocy przedsiębiorstwom uruchomionej przez Emmanuela Macrona.

Amazon zatrudnia na świecie ok. 650 tys. pracowników, 7,5 tys. we Francji, gdzie szykuje się do otwierania nowych ośrodków dystrybucji. Ale według badań ekipy b. ministra cyfryzacji Mounira Mahjoubiego, Amazon tworząc jedno miejsce pracy, niszczy średnio 2,2 inne, głównie w okolicznym handlu. Zniknęło w ten sposób ponad 20 tys. etatów.

Tym zjawiskom towarzyszy emisja dwutlenku węgla koncernu: prawie 19 milionów ton w tym roku, tyle co np. cała Boliwia.

To głównie z powodu rosnącej flotyli samolotów towarowych Amazona – jest już 50, wkrótce będzie 70. Autorzy raportów nie wzywają do bojkotu firmy, nie chcą budzić poczucia winy u zwykłych ludzi, ale uważają, że państwo powinno interweniować.

Autorstwo: [JSz](#)

Źródło: Strajk.eu